

# Subiektywne Dobro i Zło

„ - Kiedy coś ci się przydarza, w jaki sposób oceniasz, czy to jest dobre, czy złe?

Mack nie od razu odpowiedział.

- Cóż, nie zastanawiałem się nad tym. Chyba powiedziałbym, że coś jest dobre, kiedy mi się podoba, sprawia, że czuję się dobrze, albo daje mi poczucie bezpiecznie. I na odwrót, nazywam coś złym, jeśli sprawia mi ból albo dużo mnie kosztuje.

- Więc raczej chodzi o subiektywną ocenę?

- Chyba tak.

- I na ile jesteś pewien swojej zdolności odróżnienia, co jest dla ciebie naprawdę dobre, a co złe?

- Szczerze mówiąc, ogarniam mnie uzasadniony gniew, gdy ktoś zagraża „dobru”, na które, moim zdaniem, zasługuje. Ale nie jestem pewien, czy mam jakieś logiczne podstawy do decydowania, co jest naprawdę dobre, a co złe. Mogę jedynie brać pod uwagę, jakie to ma dla mnie skutki. - Umilkł na chwile żeby złapać oddech. - Jak widać, zawsze do tej pory kierowałem się egocentryzmem i wyrachowaniem, co nie świadczy o mnie najlepiej. Rzeczy, które początkowo uważałem za dobre, okazały się destrukcyjne, a inne, które uważałem za złe, okazały się...

- Więc to ty decydujesz, co jest dobre, a co złe. - Przerwała mu Sarayu. - Stajesz się sędzią. I żeby jeszcze bardziej skomplikować sprawy, twoje oceny zmieniają się z czasem i zależnie od okoliczności. Co gorsza, takich jak ty są miliony. Więc kiedy twoje dobro i zło, ścierają się z dobrem i złem sąsiada, dochodzi do zatargów, a nawet wojen.

(...) Teraz rozumiem, że większość czasu i energii poświęcałem na starania, żeby zdobyć to, co uważałem za dobre dla siebie: finansowe zabezpieczenie, zdrowie, emeryturę, cokolwiek. I dużo energii i trosk zmarnowałem na strach przed tym, co uważałem za złe.”

źródło: „Chata” William Paul Young, przełożyła Anna Reszka, Warszawa 2011, s. 148-149

